

Sygn. akt XV Ca 783/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Brygida Łagodzińska

Sędzia: SO Michał Wysocki (spr.)

Sędzia: SO Karolina Obrębska

Protokolant: st. prot. sąd. Aneta Sawka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 października 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko T. S.

o alimenty

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie Zamiejskowy Wydział z siedzibą w Śremie

z dnia 19 marca 2014 r.

sygn. akt VIII RC 271/13

1. oddała apelację;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 60 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;
3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kościanie na rzecz adw. P. K. kwotę 73,80 zł z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódkce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ M. Wysocki /-/ B. Łagodzińska /-/ K. Obrębska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 marca 2014r. (sygn. VIII RC 271/13) Sąd Rejonowy w Kościanie, w sprawie z powództwa A. K. (1) przeciwko T. S. o alimenty, oddalił powództwo w całości (pkt I); zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. K. kwotę 73,80zł brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódkce z urzędu (pkt II); nie obciążył powódki kosztami sądowymi (pkt III); zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 77zł netto tytułem zwrotu kosztów procesu związanych z ustanowieniem pełnomocnika (pkt IV).

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Małżeństwo A. S. z domu K. i T. S. zostało zawarte 8 października 2005r. w Ś.. Początkowo układało się ono poprawnie, strony mieszkały razem w wynajętym mieszkaniu. Powódka pracowała w sklepie i zarabiała ok. 1.200zł netto. Pozwany

pracował dorywczo, zarabiał ok. 1.500zł miesięcznie, a z biegiem czasu zarobione pieniądze trwonił na gry hazardowe i w niewielkim stopniu dokładał się do wspólnego gospodarstwa domowego. Z powodu kłopotów finansowych powódka zaciągała kredyty - gotówkowy w kwocie 1.500zł, który przeznaczyła na wspólne utrzymanie oraz kredyt na zakup kina domowego w wysokości 850zł. Również pozwany pożyczał pieniądze od swojej rodziny i z tego tytułu do zwrotu pozostało mu jeszcze 3.500zł. Rodzina pozwanego pomagała im też w ten sposób, że dawali im jedzenie np. ze świniobicia. Strony ze związku małżeńskiego nie miały dzieci.

W 2007r. małżonkowie zamieszkali oddzielnie, a to z powodu konfliktów na tle finansowym, skłonności pozwanego do hazardu i przemocy ze strony T. S. wobec żony. Powódka podjęła decyzję o separacji i zamieszkała ze swoimi rodzicami a 14 czerwca 2012r. wniosła pozew o rozwód.

Małżeństwo A. S. z domu K. i T. S. zostało rozwiązane wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 marca 2013r. (sygn. (...)) przez rozwód, z wyłącznej winy pozwanego.

Po rozwodzie powódka nadal mieszkała ze swymi rodzicami, do końca kwietnia 2013r., ale gdy jej bratu urodziło się dziecko postanowiła się wyprowadzić gdyż mieszkanie było zbyt małe. Zamieszkała ona w wynajętym od B. Ś. pokoju z dostępem do kuchni i łazienki, gdzie czynsz najmu wynosi 450zł miesięcznie plus 50zł w sezonie grzewczym na ogrzewanie.

Powódka zatrudniona jest w firmie H (...) w G. na umowę o pracę na czas nieokreślony od 6 czerwca 2012r. na stanowisku pracownik magazynu za wynagrodzeniem 1.638zł brutto.

W październiku 2012r. powódka uległa wypadkowi przy pracy w wyniku czego doznała zerwania więzadła kolanowego. Od tego czasu nie pracuje, pobierając początkowo zasiłek chorobowy w wysokości ok. 1.000zł miesięcznie, a następnie świadczenie rehabilitacyjne za okres od 17 sierpnia 2013r. do 13 maja 2014r. w wysokości ok. 1.300zł miesięcznie. Zakład pracy dokonał wypłaty tego świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 17 sierpnia 2013r. do 31 grudnia 2013r. w kwocie 7.484,31zł. Powódka nie ma żadnych innych dochodów oraz nie posiada majątku. W ramach rehabilitacji po wypadku przy pracy powódka powinna korzystać z basenu, co wynosiłoby ją 150zł miesięcznie oraz z siłowni, gdzie pierwsze 3 godziny z instruktorem kosztują 70zł za godzinę. Z uwagi na brak środków finansowych powódka na basen chodzi, ale nieregularnie. Nadto, powódka korzysta z rehabilitacji medycznej 3 razy w tygodniu po 30zł za każdą wizytę. Na rehabilitację w ramach NFZ nie otrzymała skierowania od lekarza ortopedy. Na wyżywienie powódka wydaje miesięcznie ok. 300-350zł. Finansowo pomagają jej rodzice, którzy dają jej pieniądze i u których je obiady. Za Internet powódka płaci 39,90zł, a za telefon komórkowy 50zł.

Zdarzało się, że powódka pożyczala drobne kwoty pieniędzy od B. Ś., ale zawsze je oddawała, korzystała ona też z jego pomocy gdy zawoził ją swoim samochodem do P. np. na komisje lekarską ZUS, do lekarza czy do szpitala na operację.

Pozwany T. S. obecnie mieszka w K., gdzie od grudnia 2013r. pracuje jako stajenny. Z zawodu jest stolarzem. Zatrudniony jest na umowę-zlecenie. Pracodawca E. I. wynajmuje mu pokój a koszty wynajmu oraz wyżywienia odlicza od wynagrodzenia. Po odliczeniu, pozwany zarabia „na rękę” 700zł. Z tej kwoty na śniadania wydaje ok. 200zł miesięcznie, na środki czystości 150zł miesięcznie, a na telefon 40zł miesięcznie. Ostatnio na leczenie zęba wydał 300zł. Poprzednio pozwany pracował w J. również jako stajenny i zarabiał też 700zł, po odliczeniu kosztów pokoju i wyżywienia. Co miesiąc oddaje rodzinie ok. 300zł z tytułu pożyczek jakie zaciągnął w czasie trwania małżeństwa. Nie szuka lepiej płatnej pracy, bo jak twierdzi po opłaceniu mieszkania i „wszystkiego” zostałoby mu i tak 700zł. W stosunku do jego osoby Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Ł. w Ł.wszczął postępowanie egzekucyjne Km (...) w którym egzekwowana należność główna wynosi 4.926,30zł. Pozwany korzysta z pomocy siostry - G. J. w formie pożyczek pieniędzy - jest jej winien ok. 1.000zł oraz dostaje od niej odzież. Pomaga mu też szwagier M. S. od którego dostaje używaną odzież i który pożycza mu pieniądze.

Powiatowy Urząd Pracy w P. dysponował w okresie ostatnich 12 miesięcy ofertami pracy dla stolarzy z wynagrodzeniem 1.680zł do 3.400zł brutto oraz dla stajennych z wynagrodzeniem 1.800zł brutto i dla osób bez zawodu z wynagrodzeniem od 1.600zł brutto.

Powiatowy Urząd Pracy w Ś. dysponował ofertami pracy dla mężczyzn bez zawodu z wynagrodzeniem od 1.680zł do 1.848zł brutto oraz dla mężczyzn w zawodzie stolarz z wynagrodzeniem od 1.600zł do 2.000zł brutto, ale nie dysponował ofertami pracy dla stajennych.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, dokumenty z akt sprawy rozwodowej XII C (...) Sądu Okręgowego w P., a także uznane za wiarygodne zeznania świadków B. Ś., G. J., A. K. (2) i M. S.. Nadto Sąd ten jedynie w części dał wiarę zeznaniom stron.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy dokonał następujących rozważań prawnych:

Powódka A. K. (1) dochodzi pozwem alimentów w kwocie 600zł od byłego małżonka T. S., opierając powództwo na treści art. 60 § 2 krip. Wskazując na treść tego przepisu, a także art. 60 § 3 krip, Sąd I instancji przedstawił zasady orzekania o obowiązku alimentacyjnym pomiędzy byłymi małżonkami. Następnie Sąd ten podniósł, że kluczowym zagadnieniem dla rozstrzygnięcia zasadności powództwa było ustalenie, że nastąpiło pogorszenie położenia materialnego małżonka „niewinnego” wskutek rozwodu. Zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie ziszczyły się przesłanki pozwalające na uznanie powództwa A. K. (1) za zasadne. Pojęcie sytuacji materialnej ujmowane jest w doktrynie jako stosunek ilości środków potrzebnych do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego do tej ilości środków, jakimi małżonek niewinny, przy pełnym wykorzystaniu swych możliwości zarobkowych i majątkowych, rzeczywiście rozporządza. Z kolei pogorszenie sytuacji materialnej może polegać tak na zmniejszeniu ilości środków pozostających do dyspozycji małżonka niewinnego, jak i na zwiększeniu zakresu jego usprawiedliwionych potrzeb. Sąd powinien zatem wziąć pod uwagę właśnie skutki zmiany struktury rodziny, zwiększone obowiązki wychowawcze, utratę pomocy małżonka, możliwości korzystania z określonych świadczeń społecznych związanych z jego osobą, utratę mieszkania czy samochodu. Porównując sytuację materialną powódki sprzed rozwodu z jej sytuacją po rozwodzie uznać należy, że jest ona na co najmniej zbliżonym poziomie.

Powódka w czasie trwania małżeństwa pracowała w sklepie i zarabiała ok. 1.200zł brutto. Pozwany również zarabował dorywczo, osiągając dochód ok. 1.500zł. Nawet jeśli przyjmiemy jego deklarowaną wysokość dochodów za prawdziwą to i tak, zgodnie z zeznaniami powódki, to na niej spoczywał główny ciężar utrzymania rodziny, która i tak korzystać musiała z pomocy rzeczowej i pieniężnej czy to rodziny powódki, czy też rodziny pozwanego. Przyjmując za prawdziwe zeznania powódki o skłonnościach pozwanego do hazardu i o znikomym przyczynianiu się przez niego do wydatków rodziny, uznać należy, że już w okresie separacji, jak i po rozwodzie sytuacja materialna powódki poprawiła się o tyle, że nie ponosiła już kosztów utrzymania drugiego małżonka a jedynie własne. Wtedy bowiem odpadły koszty wynajmu mieszkania - powódka w czasie separacji, na 5 lat przed rozwodem zamieszkała u swych rodziców, co niewątpliwie zmniejszyło jej koszty utrzymania gdyż nie opłacała czynszu i innych opłat związanych z osobnym mieszkaniem. Cały czas pracowała zarobkowo i pieniądze, które zarabiała mogła przeznaczyć na zaspokojenie tylko swych potrzeb. Nawet przyjmując, że pozostały jej do spłaty długi związane z kredytami zaciągniętymi w czasie trwania małżeństwa, to długi zaciągnięte podczas trwania małżeństwa (1.500zł i 850zł) obciążają również pozwanego, czego nawet powódka nie kwestionuje w swych zeznaniach podając, że gdy brakowało im na czynsz, pieniądze pożyczają im rodzinstwo pozwanego. Według pozwanego do spłaty u swej rodziny ma on jeszcze 3.500zł długów, które powstały w czasie trwania małżeństwa.

Po rozwodzie powódka nadal pozostaje w stosunku pracy, co zapewnia jej stały dochód na poziomie 1.638zł brutto miesięcznie. Obecnie, czasowo nie pracuje gdyż uległa wypadkowi przy pracy i pobierała najpierw zasiłek chorobowy, a obecnie świadczenie rehabilitacyjne, do miesiąca maja bieżącego roku, gdyż rokowania co do odzyskania zdolności do pracy w jej przypadku są pomyślne. Oznacza to, że dysponuje środkami finansowymi pozwalającymi jej na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Ponownie zamieszkuje ona w wynajętym pokoju, co powoduje, że

musi ponosić koszty jego wynajmu, jednak sytuacja ta wynika z faktu, że w domu rodziców po urodzeniu się dziecka jej bratu zrobiło się za ciasno i powódka postanowiła się wyprowadzić. Trudno więc konieczność ponoszenia obecnie wydatków na wynajem pokoju uznać za pogorszenie sytuacji materialnej małżonka „niewinnego” wskutek rozwodu. Już na 5 lat przed orzeczeniem rozwodu powódka zamieszkała z rodzicami, zaś gdy małżonkowie wspólnie jeszcze wynajmowali mieszkanie, dochody powódki były porównywalne, a gdy pozwany nie dokładał się według jej relacji do zaspokajania potrzeb rodziny, pożyczali pieniądze na czynsz od jego rodzeństwa. Nawet gdyby założyć, że pozwany wykorzystywał w pełni swe możliwości zarobkowe i nie trwonił pieniędzy np. na hazard, także trudno byłoby uznać, że po rozwodzie nastąpiło „istotne” pogorszenie sytuacji materialnej powódki. Jej dochody własne polepszyły się, gdyż zarabia więcej niż przed rozwodem, ma stałą pracę, która pozwala jej wieść życie na stabilnym poziomie w przeciwieństwie do pozwanego, który zarabia „na rękę” 700zł i nie pozostaje w stosunku pracy. Jego możliwości zarobkowe oscylują w granicach od 1.600zł do 2.000zł brutto, według ofert pracy Powiatowego Urzędu Pracy w Ś., a powódka nie wykazała, że dochody pozwanego są wyższe niż te przez niego deklarowane. Nie pozwala to na uznanie, że gdyby do rozwodu nie doszło, stopa życiowa powódki byłaby wyższa niż jest obecnie. Zarówno wtedy jak i teraz korzysta ona z pomocy rodziny, tak samo jak i pozwany, a materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala przyjąć, że gdyby przed rozwodem pozwany w sposób prawidłowy spełniał swe obowiązki wobec rodziny, sytuacja materialna powódki byłaby korzystniejsza. Na marginesie należy wskazać, że biorąc pod uwagę wysokość dochodów uzyskiwanych przez pozwanego i jego realne możliwości zarobkowe, oraz poziom zadłużenia, obciążenie go alimentami na rzecz byłego małżonka mogłoby doprowadzić do sytuacji, że sam popadłby w niedostatek. Zwiększone obecnie wydatki powódki związane z leczeniem i rehabilitacją po wypadku przy pracy, na które powódka powołuje się uzasadniając żądanie pozwu trudno uznać za pozostające w związku przyczynowym z rozwodem. Przepis art. 60 § 2 krip nie obejmuje swym zakresem sytuacji, w której wskutek wypadku przy pracy i czasowej niezdolności do pracy małżonka „niewinnego” ulegają zwiększeniu jego usprawiedliwione potrzeby i wydatki. Powódka osiąga świadczenie rehabilitacyjne, którego wysokość pozwala jej na zaspokojenie podstawowych potrzeb i utrzymanie poziomu życia na poziomie sprzed rozwodu. Stan jej zdrowia rokuje odzyskanie pełnej zdolności do pracy i uzyskiwanie dochodów sprzed wypadku przy pracy. Wobec powyższego należało przyjąć, że rozwód w przypadku powódki nie pogorszył istotnie jej sytuacji materialnej, co nie dało podstaw do zasądzenia alimentów na podstawie art. 60 § 2 krip.

Następnie Sąd I instancji stwierdził, że w sytuacji, gdy małżonek domagający się alimentów od małżonka wyłącznie winnego nie udowodni, że rozwód istotnie pogorszył jego sytuację materialną, to podstawą dochodzenia świadczeń alimentacyjnych od byłego małżonka może stać się art. 60 § 1 krip. W tej sytuacji małżonek ten musi tylko wykazać, że znajduje się w niedostatku - nie musi jednak wcale dowieść, że to rozwód spowodował niedostatek. W okolicznościach przedmiotowej sprawy należy uznać, że i na tej podstawie zasądzenie alimentów od pozwanego na rzecz powódki jest bezpodstawne. Stan niedostatku jest to brak własnych środków (zarobków lub dochodów) oraz możliwości zaspokojenia potrzeb uprawnionego, które należy uznać za uzasadnione w jego konkretnej, rozpatrywanej indywidualnie sytuacji życiowej (społecznej, zdrowotnej, wiekowej). Powódka dysponuje własnymi dochodami i to wyższymi niż w czasie sprzed rozwodu, ma stałą pracę, nie posiada nikogo na utrzymaniu i trudno w jej wypadku mówić o niedostatku w wyżej wskazanym znaczeniu. Zwiększenie jej obecnych potrzeb w związku z wypadkiem przy pracy i rehabilitacją ma charakter przejściowy i nie pozwala ocenić jej stanu materialnego jako niedostatku.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy oddalił powództwo, w oparciu o art. 60 § 1 i 2 krip.

Z uwagi na fakt, że powódka korzystała z pomocy pełnomocnika z urzędu, Sąd ten orzekł o zasądzeniu od Skarbu Państwa na rzecz adwokata z urzędu kwoty 73,80zł (60zł plus VAT) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu, w oparciu o treść § 7 ust. 1 pkt 11 w związku z § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U.2013.461).

Nadto Sąd I instancji odstąpił od obciążania powódki kosztami sądowymi, jako stronę korzystającą z ustawowego zwolnienia od ponoszenia kosztów sądowych, a także zasądził od powódki jako strony przegrywającej na rzecz

pozwanego kwotę 77zł netto (60zł + 17zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa) - na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w związku z § 7 ust. 4 w zw. z § 6 pkt 1 w/w rozporządzenia.

Apelację od powyższego wyroku wywiódła powódka A. K. (1), reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, która zaskarżyła go w całości, zarzucając przy tym Sądowi I instancji:

1) błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na całkowicie nieuzasadnionym uznaniu, że rozwód nie pociągnął za sobą istotnego pogorszenia sytuacji materialnej powódki, a także, że sytuacja materialna powódki sprzed rozwodu z jej sytuacją po rozwodzie jest na co najmniej zbliżonym poziomie oraz, że nawet gdyby pozwany w sposób prawidłowy spełniał swoje obowiązki wobec rodziny to sytuacja majątkowa powódki nie byłaby dla niej bardziej korzystna;

2) naruszenie § 7 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego niezastosowanie polegające na przyznaniu pełnomocnikowi z urzędu ustanowionemu w sprawie dla powódki zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w kwocie 73,80zł brutto, w sytuacji, gdy wartość przedmiotu sprawy wynosi 7.200zł, zaś opłaty, o których mowa w ust. 1 pkt 11, z uwagi na fakt, że obowiązek zwrotu kosztów obciąża osobę zobowiązaną do alimentów, ustala się od wartości przedmiotu sprawy.

W związku z podniesionymi zarzutami powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa w całości; przyznanie adwokatowi P. K.

od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kościanie wynagrodzenia w kwocie 1.476zł brutto

tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce w postępowaniu przed Sądem I instancji; a także zasądzenie od pozwanego, bądź od Skarbu

Państwa - Sądu Rejonowego w Kościanie, na rzecz w/w pełnomocnika kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu przed Sądem II instancji wg norm przepisanych, albowiem koszty te nie zostały uiszczone w żadnej części.

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwany T. S. wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Podstawą rozstrzygnięcia był materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania przed sądem I instancji – żadna ze stron nie składała bowiem wniosków dowodowych w postępowaniu apelacyjnym, a w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do dopuszczania takich dowodów z urzędu.

Odnosząc się do zarzutów powódki to można zgodzić się co do tego, że w przypadku porównywania obecnej sytuacji finansowej byłego małżonka, uznanego za niewinnego rozpadu małżeństwa, z jego sytuacją sprzed rozwodu, należy brać pod uwagę sytuację taką, która winna być przy prawidłowo funkcjonującym małżeństwie, tzn. że każdy z małżonków w sposób prawidłowy realizuje swoje obowiązki małżeńskie - wykorzystuje swoje możliwości zarobkowe, współpracuje z drugim małżonkiem, dba o rozwój rodziny itd. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1980r., sygn. III CRN 222/80, publ. OSNC 1981/5/90; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1969r., sygn. II CR 528/68, publ. OSNCPiUS 1969/10/179). Niemniej nawet przyjmując to kryterium, w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób według Sądu Okręgowego mówić **o istotnym** pogorszeniu się sytuacji materialnej i życiowej powódki. Na podstawie zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego stwierdzić można, że możliwości zarobkowe powódki i pozwanego, tak w czasie trwania ich małżeństwa, jak i obecnie, są na zbliżonym poziomie - oczywiście przy założeniu, że pozwany w pełni wykorzystywałby swoje możliwości zarobkowe, które prawidłowo zostały ustalone przez Sąd I instancji na poziomie ok. 1.600-2.000zł brutto. Nie budzi przy tym wątpliwości, że prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego powoduje ponoszenie niższych kosztów związanych

choćby z wydatkami mieszkaniowymi czy wyżywieniem i w tym zakresie stwierdzić można, że sytuacja powódki po rozwodzie rzeczywiście się pogorszyła w stosunku do tego jaka sytuacja powinna mieć miejsce przed rozwodem – musi ona samodzielnie wynajmować mieszkanie i żywić się - jednak dla zasądzenia alimentów od małżonka winnego rozpadu małżeństwa (art.60§2 krip) konieczne jest **istotne** (znaczące) pogorszenie sytuacji drugiego małżonka. Taka sytuacja nie ma natomiast miejsca w niniejszej sprawie. Pewne pogorszenie sytuacji powódki, które występuje, nie jest, wbrew twierdzeniom podnoszonym w apelacji, pogorszeniem **istotnym**, które uzasadniałoby uwzględnienie powództwa. Na marginesie wskazać można, że akcentowany wzrost wydatków związanych z leczeniem i rehabilitacją po wypadku przy pracy jakiego doznała powódka, jako pozostający bez związku przyczynowego z orzeczeniem rozwodu, nie może być podstawą do ustalenia okoliczności stanowiącej przesłankę do zasądzenia alimentów. Powyższe argumenty świadczą o bezzasadności żądania powódki tak co do zasady, jak i wysokości. Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy przyjął stan faktyczny ustalony w zaskarżonym wyroku za własny, uznając, że nie doszło do przekroczenia swobodnej oceny dowodów (art.233§1 kpc). Wprawdzie Sąd Rejonowy część swoich rozważań poświęcił analizie jak faktycznie zmieniła się sytuacja życiowa powódki po rozwodzie (nie biorąc pod uwagę hipotetycznych prawidłowych relacji rodzinnych) tym niemniej zajął się także założeniem, że pozwany w pełni wykorzystywałby swe możliwości zarobkowe (str.5 uzasadnienia) i ta część uzasadnienia jest najistotniejsza z punktu widzenia prawidłowego orzeczenia na podstawie art.60§2 krip.

Odnosząc się natomiast do drugiego z podnoszonych w apelacji zarzutów, a mianowicie zasądzenia wynagrodzenia dla pełnomocnika powódki z urzędu w błędnej wysokości, stwierdzić należy, również okazał się on nieuzasadniony. Zgodnie z zasadą wyrażoną w § 7 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, stawka minimalna wynagrodzenia adwokata wynosi w sprawach o alimenty 60zł. Od tej zasady ustawodawca przewidział wyjątek, zgodnie z którym wysokość tego wynagrodzenia ustala się od wartości przedmiotu sprawy, jeżeli obowiązek zwrotu kosztów obciąża osobę zobowiązaną do alimentów (§ 7 ust. 4 w/w rozporządzenia). Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, w niniejszej sprawie nie było jednak podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia dla pełnomocnika powódki ustanowionego z urzędu w oparciu o wartość przedmiotu sprawy. Zwrócić należy bowiem uwagę, że powyższy wyjątek znajduje zastosowanie jedynie w sytuacji, gdy obowiązek zwrotu kosztów obciąża osobę zobowiązaną do alimentów, tj. gdy to ta osoba zobowiązana jest do zwrotu przeciwnikowi kosztów zastępstwa procesowego. Tymczasem w przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, albowiem pozwany (zobowiązany do alimentów) wygrał sprawę w całości, a obowiązek pokrycia kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata P. K. powódce z urzędu obciąża Skarb Państwa, a nie pozwanego. Wobec tego stwierdzić należy, że zasądzona przez Sąd Rejonowy na rzecz w/w pełnomocnika kwota 73,80zł (60zł + VAT) jest w tej sytuacji prawidłowa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc apelację powódki oddalił jako bezzasadną (pkt 1).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art.98 kpc w związku z § 6a ust. 1 pkt 11 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) obciążając nimi w całości powódkę jako stronę przegrywającą sprawę. Na tej podstawie zasądzono od powódki na rzecz pozwanego kwotę 60zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym przy uwzględnieniu przesłanek określonych w §2 ust.1 cyt. rozporządzenia.

Na podstawie § 7 ust. 1 pkt 11 w związku z § 19 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd Okręgowy przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kościanie na rzecz adwokata P. K. kwotę 73,80zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, która nie została opłacona nawet w części (jak wcześniej wyjaśniono brak było możliwości ustalenia należnego pełnomocnikowi powódki wynagrodzenia w oparciu o § 7 ust. 4 w/w rozporządzenia).

SSO M. Wysocki SSO B. Łagodzińska SSO K. Obrębska